



# Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

---

Czesław Siekierski

Warszawa, 18 kwietnia 2024 r.  
znak sprawy: BM.zp.058.14.2024

Pan

Szymon Hołownia  
Marszałek Sejmu RP

**Dotyczy: udzielenia odpowiedzi na interpelację nr 2459 w sprawie systemu  
kaucyjnego w imporcie towarów rolno-spożywczych z Ukrainy.**

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z interpelacją nr 2459 złożoną przez Posła na Sejm RP Pawła Jabłońskiego w sprawie systemu kaucyjnego w imporcie towarów rolno-spożywczych z Ukrainy, przedstawiam odpowiedzi na pytania zawarte w przedmiotowym piśmie.

W czasie, w którym narastały problemy związane z nadmiernym importem zboża z Ukrainy, PIS uspakajał rolników i nie dostrzegając ryzyka, nie robił nic w tej sprawie. Także działania unijnego komisarza ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego były bardzo niezadawalające wręcz lekceważące trudną sytuację związaną z nadmiernym napływem produktów rolnych z Ukrainy. Jeszcze w lutym 2023 r. pan Komisarz pisał w odpowiedzi na list europarlamentarzystów, że import zboża z Ukrainy na teren UE jest pożądany.

Partie opozycyjne i ich liderzy, w tym PSL, od samego początku bardzo mocno akcentowały problemy związane z nadmiernym importem z Ukrainy i przedstawiały konkretne propozycje rozwiązań. Jednym z nich był projekt ustawy o ochronie polskiego rolnictwa, który już 15 lipca 2022 r. został wniesiony do łaski marszałkowskiej. W projekcie zaproponowano, aby produkty rolno-spożywcze importowane do państw trzecich z terytorium Ukrainy objąć kaucją. Wysokość tymczasowej kaucji określono na 1000 zł/tonę dla towarów takich jak pszenica, żyto, owies, kukurydza, ziemniaki, pomidory, jabłka, gruszki, pigwy, maliny, jeżyny, morwy, mieszańce malin i jeżyn. Przewidziano też podstawę prawną dla MRiRW do rozszerzenia katalogu ww. produktów o kolejne produkty w razie potrzeby.

Dodatkowo wskazywano na konieczność tworzenia korytarzy eksportowych dla ukraińskich produktów rolnych przez Polskę w kierunku portów w krajach Europy Zachodniej, a następnie ich wywóz do państw afrykańskich czy też na Bliski Wschód. Niestety również w tej kwestii działania komisarza Wojciechowskiego były znacznie opóźnione i nie skuteczne. Efektem było znaczące zwiększenie podaży ukraińskiego zboża w Polsce i innych krajach przygranicznych, zamiast jego skutecznego przesyłania poza rynki europejskie, tj. do krajów trzecich.

W uzasadnieniu do projektu zwrócono uwagę, a ponownie podkreślam że było to lato 2022 r., na potrzebę ochrony rynku europejskiego i na to, że eksport towarów z Ukrainy nie może jednak spowodować zaburzeń dla polskiego i europejskiego rynku rolnego, zwłaszcza rynku pszenicy i zboża, które powinno być transportowane poza UE.

Projekt skończył swój żywot w sejmowej zamrażarce, choć powinien zainicjować szeroką i ponadpartyjną dyskusję na temat tego jak skutecznie i zgodnie z przepisami prawa UE jednocześnie pomóc Ukrainie i obronić polskich rolników. Takie rozmowy powinny się zacząć już w 2022 r.

Problem narastał i jak osiągnął rozmiary, których nie dało się już nie zauważyć Pan Premier Morawiecki koordynujący działania poszczególnych ministrów próbował go rozwiązać zmianą na stanowisku Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a przecież był czas aby dobrze się przygotować merytorycznie do rozmów z Komisją Europejską i samą Ukrainą, czym obecnie wreszcie fachowo się zajmujemy.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poszukuje sposobów na ograniczenie nadmiernego importu rolno-spożywczego z Ukrainy. Od wielu tygodni prowadzimy ze stroną ukraińską dwustronne rozmowy na poziomie technicznym i politycznym, które mają na celu uregulowanie wzajemnego handlu artykułami rolno-spożywczymi. Komisja Europejska (KE) popiera wypracowanie takiego dwustronnego mechanizmu.

Ponadto na szczęblu UE jesteśmy aktywnym i asertywnym uczestnikiem rozmów w sprawie przedłużenia autonomicznych środków handlowych (ATM) w imporcie z Ukrainy do UE o kolejny rok (tj. od 6 czerwca 2024 r. do 5 czerwca 2025 r.). Między innymi dzięki naszym staraniom udało się wprowadzić automatyczny mechanizm ochronny dla cukru, drobiu i jaj, miodu, owsa, kukurydzy oraz niektórych produktów przetwórstwa zbóż, po przekroczeniu średniej ilości przywozu tych produktów w latach 2022, 2023 i w I połowie 2021 r.

Odnosnie do kaucji, resortem wiodącym w sprawach ew. ich wprowadzenia i oceny tego mechanizmu jest Ministerstwo Finansów. W ocenie Ministerstwa Finansów nie ma możliwości wprowadzenia rozwiązań prawnych ani innych działań, które pozwoliłyby na realizację postulatu środowisk rolniczych dotyczącego wprowadzenia kaucji w transzycie towarów ukraińskich przez terytorium Polski. Realizacja wspomnianego postulatu stanowiłaby naruszenie traktatów europejskich (m.in. TFUE). Ponadto postulowane wprowadzenie „kaucji tymczasowej” nie jest i nie może być zabezpieczeniem, które składane jest na podstawie przepisów celnych na pokrycie istniejących lub potencjalnych długów celnych. Zabezpieczenia składane na podstawie przepisów celnych składane są na poczet należności celnych ciążących na importowanym towarze. Kaucja zaś nie posiada takiego charakteru.

Jednocześnie proszę mieć na uwadze, że tranzyt ukraińskich produktów przez terytorium Polski jest szczegółowo monitorowany przez Krajową Administrację Skarbową (procedura dopuszczenia do obrotu, plomby, geolokalizatory), po to aby produkty te faktycznie docierały do miejsc przeznaczenia poza terytorium Polski.

Podsumowując, pragnę podkreślić że w ciągu niecałych 4 miesięcy efektywnie i sukcesywnie rozwiązujemy problemy, które otrzymaliśmy w spadku po PIS, jest ich tak wiele że naprawdę trudno godzić ich rozwiązywanie z realizacją bieżących zadań. Zdecydowanie wolelibyśmy zamiast gaszenia dużych pożarów pozostawionych przez poprzednio rządzących, zająć się tylko dobrymi, nowymi i merytorycznymi rozwiązaniami zapewniającymi stabilność i opłacalność dla polskich producentów rolnych.

Z wyrazami szacunku

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Czesław Siekierski

/podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – Departament Spraw Parlamentarnych